

PROTOKÓŁ Nr V/2024
SESJI RADY GMINY BOĆKI
z dnia 19 lipca 2024 roku

odbytej w Gminnym Ośrodku Kultury w Boćkach przy ul. Dubieńskiej 11, pod przewodnictwem Pana Piotra Zawadzkiego - Przewodniczącego Rady Gminy.
Obrady rozpoczęto 27 czerwca 2024 o godz. 10:00, a zakończono o godz. 11:29 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków

Obecni:

1. Bartłomiej Maciej Dworakowski
2. Nina Góralczuk
3. Walentyna Koptewicz
4. Dariusz Kruszewski
5. Marcin Niewiarowski
6. Przemysław Orzełowski
7. Cezary Pietruszczyk
8. ~~Krzysztof Antoni Rzepniewski~~ – nieobecny
9. Marcin Leszek Sawicki
10. Barbara Tuszewicka
11. Grzegorz Twarowski
12. Iwona Wiercińska
13. Katarzyna Zalewska
14. Piotr Zawadzki
15. Krzysztof Zembrowski

Ponadto w obradach uczestniczyli:

1. Dorota Kędra - Ptaszyńska, Wójt Gminy
2. Andrzejuk Mirosława, Skarbnik Gminy

Porządek obrad:

1. Otwarcie V Sesji Rady Gminy i stwierdzenie prawomocności obrad,
 2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad,
 3. Przyjęcie protokołu z IV Sesji Rady Gminy,
 4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2024,
 5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu spłaty oraz rozkładania na raty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Boćki lub jej jednostkom organizacyjnym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów uprawnionych do udzielania tych ulg
 6. Informacja Wójta Gminy z realizacji uchwał i działalności w okresie międzysesyjnym,
 7. Interpelacje i zapytania radnych,
 8. Sprawy różne, wolne wnioski,
 9. Zamknięcie obrad sesji.
-
1. Otwarcie V Sesji Rady Gminy i stwierdzenie prawomocności obrad

Obrady otworzył Pan Piotr Zawadzki. Poinformował o rozporządzeniu w sprawie ochrony danych osobowych w skrócie zwanym RODO wskazującym na ochronę danych osobowych osób fizycznych. Sesja jest rejestrowana, transmitowana i archiwizowana na stronie internetowej gminy. Osoba ujawniająca dane osobowe niezgodnie z prawem ponosi pełną odpowiedzialność za ich upublicznienie.

Poprosił radnych o potwierdzenie swojej obecności poprzez wciśnięcie odpowiedniego przycisku na tablecie. Ustawowy skład Rady wynosi 15 radnych. Stwierdził, że w sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi kworum do prowadzenia obrad rady gminy i podejmowania prawomocnych uchwał. Przewodniczący Rady Gminy powitał wszystkich radnych, Panią Dorotę Kędra-Ptaszyńską - Wójta Gminy Boćki, Panią Mirosławę Andrzejuk - Skarbnika Gminy, pracowników Urzędu Gminy oraz oglądających sesję za pośrednictwem internetu.

Przewodniczący Rady Gminy Boćki poinformował, że otrzymaliśmy z Krajowego Biura Wyborczego Delegatura w Białymstoku zarządzenie Wojewody Podlaskiego w sprawie wyborów uzupełniających do rady gminy Boćki. Odczytał zarządzenie. Datę wyborów wyznaczono na niedzielę 22 września 2024 roku. Załącznikiem jest kalendarz wyborczy do wglądu w urzędzie gminy dla osób zainteresowanych.

2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że porządek obrad radni otrzymali elektronicznie na swoje tablety. Zapytał czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie zgłoszono więc przeprowadził głosowanie nad przyjęciem porządku obrad.

Głosowano w sprawie

Przyjęcie porządku obrad

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (13)

Bartłomiej Maciej Dworakowski, Nina Góralczuk, Walentyna Koptewicz, Dariusz Kruszewski, Marcin Niewiarowski, Przemysław Orzełowski, Marcin Leszek Sawicki, Barbara Tuszewicka, Grzegorz Twarowski, Iwona Wiercińska, Katarzyna Zalewska, Piotr Zawadzki, Krzysztof Zembrowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (2)

Cezary Pietruszczyk, Krzysztof Antoni Rzepniewski

NIEOBECNI (2)

3. Przyjęcie protokołu z IV Sesji Rady Gminy

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że protokoły z IV sesji był wyłożony do wglądu dla wszystkich zainteresowanych 7 dni przed sesją, do dnia dzisiejszego nie zgłoszono uwag i przeprowadził głosowanie.

Głosowano w sprawie

Przyjęcie protokołu z IV Sesji Rady Gminy

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (13)

Bartłomiej Maciej Dworakowski, Nina Góralczuk, Walentyna Koptewicz, Dariusz Kruszewski, Marcin Niewiarowski, Przemysław Orzełowski, Marcin Leszek Sawicki, Barbara Tuszewicka, Grzegorz Twarowski, Iwona Wiercińska, Katarzyna Zalewska, Piotr Zawadzki, Krzysztof Zembrowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (2)

Cezary Pietruszczyk, Krzysztof Antoni Rzepniewski

NIEOBECNI (2)

10:10 radny Cezary Pietruszczyk przybył na obrady seji.

4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2024

Głos zabrała Pani Mirosława Andrzejuk, Skarbnika Gminy przedstawiając projekt uchwały. Powiedziała, że zwiększa się plan dochodów budżetowych o kwotę 436 tysięcy 575 zł. Zwiększa się o tą samą kwotę planowane wydatki oraz dokonuje się przeniesień w planie wydatków w kwocie 26 tysięcy 973 zł. W związku z dokonanymi zmianami, także zmianie ulegają załączniki, załącznik zadania i zakupy inwestycyjne oraz załącznik dotacje udzielane w roku 2024. Jeżeli chodzi o zwiększenia po stronie dochodowej, Jest to kwota 200 tys. zł na podstawie wystawionych faktur za odszkodowanie z tytułu przyjęcia nieruchomości na skarb państwa pod budowę drogi S19 oraz kwotę 236 575 zł. Jest to refundacja poniesionych wydatków w ramach Funduszu Sołeckiego w roku 2023. Jeżeli chodzi o zwiększenie planu wydatków budżetowych to także zwiększa się o tą samą kwotę i tak kwotę tysiąc trzysta na wykonaniu projektu przyłącza wodociągowego do świetlicy wiejskiej w miejscowości Krasna Wieś. O kwotę 100 tysięcy na zakup pomp do przepompowni we wsi Jakubowskie. Kwota 5 tysięcy to opłacenie zwiększonych kosztów serwisu oprogramowania Technika i Aram. Są to programy do obsługi zadań zleconych. Kwota 8 tysięcy na opłacenie usługi udostępniania w sieci internet aplikacje e-SEJA z obrad Rady Gminy. Kwota 80 175 zł na wynagrodzenie za usługi doradcze w zakresie zastępstwa procesowego przed organami podatkowymi w sprawach związanych z rozliczaniem podatku VAT. Kwota 6100 na Fundusz Wsparcia Policji ze wskazaniem Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim na zakup samochodu osobowego. Kwota 40 tysięcy na opłacenie programu funkcjonalno-użytkowego niezbędnego do ubiegania

się o wsparcie z PROW na przebudowę otwartych zbiorników retencyjnych oraz kwota 27 tysięcy na opłacenie prowizji od planowanego kredytu na przejściowy deficyt oraz na opłacenie prowizji za usługi kompleksowe związane z pełnieniem funkcji agenta emisji dla obligacji gminy Boćki, a także kwota 50 tysięcy na odsetki od planowanych do wyemitowania obligacji. 14 tysięcy na dodatkowe prace przy realizacji zadania „modernizacja świetlicy wiejskiej w Sielcu” oraz kwota 100 tysięcy na wykonanie planu ogólnego gminy Boćki. Przeniesienia w planie wydatku są to przeniesienia związane z realizacją przedsięwzięć z Funduszu Sołeckiego we wsiach Mołoczki, Solniki, Nurzec. W związku z dokonanymi zmianami ulega zmianie załącznik dotacyjny, a także zmianie uległ załącznik inwestycyjny.

Głos zabrał radny Bartłomiej Dworakowski prosząc Panią Wójt o kilka słów wyjaśnienia dla mieszkańców o tych pompach w Jakubowskich, o tym co będzie robione w świetlicy w Sielcu, bo na komisji rozmawialiśmy o tym nawet długo, ale mieszkańcy nie mają pojęcia czego ta sprawa dotyczy. Pani Wójt powiedziała, że jeżeli chodzi o świetlicę w Sielcu, to realizujemy tam zadanie związane z remontem, izolacją fundamentów świetlicy w ramach programu Odnowy Wsi Województwa Podlaskiego na etapie realizacji wyżej opisanego zadania. Społeczność wsi z Sołtysem stwierdzili potrzebę wykonania dwóch ścianek na potrzeby węzłów strażackich i składziku na drewno, wobec czego będą dobudowane dwie ścianki pod schodami od tyłu świetlicy i poszerzony chodnik wjazdowy do placu za świetlicą. Natomiast jeżeli chodzi o pompy, przygotowanie środków na pompy w Jakubowskich. Wójt powiedziała, że pompownia wody w Jakubowskich służy do tego, by podawać wodę z wodociągu boćkowskiego, mieszkańcom części wsi Jakubowskie oraz następnym wsiom czyli Olszewo, Bodaki, Bodaczki, Szumki, Starowieś. W związku z pogodą, warunkami atmosferycznymi to i tak jest problem duży jeżeli chodzi o ciśnienie w Starowśi. Dlatego robiliśmy te zbiorniki wyrównawcze na pompowni wody w Jakubowskich. Natomiast na dzień dzisiejszy jest diagnozowany problem, jeżeli chodzi o samociśnienie, o spadki ciśnienia w dostarczaniu wody na te wsie, o których wspomniała. Dlatego, że na dzień dzisiejszy jeszcze na 100% nie wiemy, ale te środki zabezpieczamy w tym celu, że jeżeli będzie taka decyzja, jakby zespołu techników zaangażowanych w rozwiązanie tego problemu, że trzeba wymienić pompy, to te pompy trzeba będzie wymienić. Pompy, które znajdują się na pompowni w Jakubowskich, to są pompy, które były zamontowane od samego początku, kiedy ta pompownia istniała. To są cztery pompy. Pompy wewnątrz gruntu, posadowione w gruncie. Na dzień dzisiejszy informacja jest taka, że po prostu te pompy nie były wymieniane w ramach inwestycji. W ramach inwestycji był zrobiony zawór, który odcina wodę od wodociągu Boćki i doprowadza wodę do dwóch zbiorników wyrównawczych. Być może jest tak, że jeżeli coś się wstawia nowego, a coś starego pozostaje, to to coś starego przestaje funkcjonować właściwie. Na dzień dzisiejszy wiemy, że z tych czterech pomp cały czas psoty nam robi pompa jedna. Jedna pompa i być może to jest spowodowane spadkami ciśnienia. Na początku podejrzewaliśmy, że chodzi o to po prostu, że jest jakiś duży pobór wody z hydrantów. W tej chwili na tym odcinku wszystkie hydranty zostały poplombowane, więc nie ma podejrzenia, że woda jest pobierana z hydrantów, są spadki ciśnienia. Żeby zabezpieczyć mieszkańców, zwłaszcza wsi Starowieś w kontekście poboru wody podjęliśmy kroki do tego, by uruchomić to wyjście awaryjne, które mamy, czyli podłączenie wody z wodociągu Bolesty. Na dzień dzisiejszy niestety warunki atmosferyczne nie pozwalają na to. Mimo szczerych chęci pana wójta gminy Bielsk Podlaski i osób obsługujących ujęcie w Bolestach. Oni też nie mają wody, więc ich deklaracja była taka, że mogą na dzień dzisiejszy dawać nam możliwość podłączenia na noc, ale to też nie ratuje nam sytuacji. Następnie głos zabrał Pan Grzegorz Twarowski. Zapytał dlaczego, pomimo pracy

techników przez jakiś tam dłuższy okres, tak naprawdę na dzień dzisiejszy nie jest zweryfikowany problem, bo nie wiemy, czy to pompy, czy to może właśnie jest diametr rur, które prowadzą do Starowisi. Wójt odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy nie jest w stanie powiedzieć, czy to są pompy, czy to jest diametr rur. Natomiast jedno, co jest pewne i co widać na mapach, to jest wysokość wodociągu nad poziomem morza, jak jest położona. Jest różnica pomiędzy wsią Jakubowskiej, a wsią Starowieś. Różnica nad poziomem morza położenia wodociągu to 15 metrów. Więc jeżeli nic się nie dzieje z pompą i te pompy pracują prawidłowo i te 5 barów jest na pompowni wody w Jakubowskich i ta woda w Starowisi jest, to najprawdopodobniej z rurami jest wszystko w porządku, a problem leży w pompie. Dajmy jeszcze czas chwilę technikom, zabezpieczmy te środki finansowe na wypadek, gdyby trzeba było te pompy wymienić. My na razie czekamy też z bardzo prostego powodu, że za chwilę mogą pojawić się środki finansowe na gospodarkę wodno-ściekową, gdzie będziemy mogli otrzymać kolejne dofinansowania, więc czekamy z myślą o tym, że nie będziemy musieli wykładać w stu procentach swoich środków na pompy, a będziemy mogli zawnieioskować o dofinansowanie. Radny Grzegorz Twarowski powiedział, że jest też taka możliwość, że po prostu pompy pompują, nie mają gdzie tego tłoczyć, czyli wzrasta zbyt wysoko ciśnienie i się wyłącza pompa. Pytał czy taka możliwość jest brana pod uwagę. Wójt mówiła, że nie jestem w stanie w 100% odpowiedzieć w tej chwili, czy to jest brane pod uwagę przez osoby technologicznie zaangażowane w ten proces. Natomiast sytuacja jest obserwowana i diagnozowana. Są na przykład ostatnie dwa tygodnie, to były tygodnie, gdzie w porządku było i była woda i nagle coś się dzieje właśnie z jedną z tych pomp, siadają wszystkie, spada ciśnienie, a kiedy pracują, no to to ciśnienie jest i woda jest, więc tu raczej bardziej chodzi o pompy i o tą pompę jedną na pewno, natomiast musimy jeszcze poczekać. Radny pytał jak często pojawia się taki problem? Czy to jest już stały problem, czy to jest raz w miesiącu? Wójt odpowiedziała, że generalnie w Starowisi problem z wodą był od samego początku. Stąd też nasza próba naprawienia tej sytuacji w postaci tych zbiorników wyrównawczych, gdzie nie nam się wydawało, tylko osoby wykwalifikowane w tym względzie uważały, że zbiorniki wyrównawcze, które zamontujemy na pompowni wody w Jakubowskich rozwiążą problem. I w tej chwili to mogę Państwu powiedzieć, że średnio to się tak przydarza, zwłaszcza w tym okresie letnim, kiedy tej wody i tak nie ma. W ostatniej perspektywie dwóch miesięcy to ostatnio dwa tygodnie było w porządku. W takich odstępach, dwutygodniowych można powiedzieć, w przybliżeniu, że coś się dzieje. Pan Grzegorz Twarowski powiedział, że nie wie jakie założenia były, ale czy nie mądrzej by było wykopać drugą studnię bliżej Starowisi zamiast tych zbiorników wyrównawczych. Wójt powiedziała, że być może to jest dobra propozycja przy oczekiwaniu na kolejne środki finansowe i to będziemy na pewno rozważać, dlatego że być może korzystniej będzie zrobić drugie ujęcie wody niż przebudowywać cały wodociąg, jeżeli jest taka różnica w poziomie położenia wodociągu pomiędzy wsią Jakubowskiej a wsią Starowieś. Po wyczerpaniu tematu Przewodniczący przeprowadził głosowanie, które ze względów technicznych zostało powtórzone.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2024 - głosowanie powtórne ze względów technicznych

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (14)

Bartłomiej Maciej Dworakowski, Nina Góralczuk, Walentyna Koptewicz, Dariusz Kruszewski, Marcin Niewiarowski, Przemysław Orzełowski, Cezary Pietruszczyk, Marcin Leszek Sawicki, Barbara Tuszewicka, Grzegorz Twarowski, Iwona Wiercińska, Katarzyna Zalewska, Piotr Zawadzki, Krzysztof Zembrowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (1)

Krzysztof Antoni Rzepniewski

NIEOBECNI (1)

5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu spłaty oraz rozkładania na raty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Boćki lub jej jednostkom organizacyjnym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów uprawnionych do udzielania tych ulg.

Jeszcze raz głos zabrała Pani Mirosława Andrzejuk, która powiedziała, że projekt uchwały, o której jest mowa został przesłany celem wydania opinii do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tą uchwałą, uchylamy uchwałę o takim samym tytule z roku 2014 roku, dlatego gdyż zmienił się przepis rozporządzenia Komisji Europejskiej 13 grudnia 2023 roku w sprawie stosowania artykułu 107 i 108 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W związku z tym zmienia się tą uchwałą. Dodała, że powiedzieć, że w momencie stosowania uchwały poprzedniej, którą uchylamy, od roku 2014 nie zdarzyły się jakiegokolwiek umorzenia, odraczania, zaniechania poboru, jeżeli chodzi o należności cywilno-prawne. Wójt nie udzielała takich umorzeń, ani odroczeń, ani też rozkładania na raty. Radni pytań nie mieli więc Przewodniczący przeprowadził głosowanie.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu spłaty oraz rozkładania na raty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Boćki lub jej jednostkom organizacyjnym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów uprawnionych do udzielania tych ulg

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (14)

Bartłomiej Maciej Dworakowski, Nina Góralczuk, Walentyna Koptewicz, Dariusz Kruszewski, Marcin Niewiarowski, Przemysław Orzełowski, Cezary Pietruszczyk, Marcin Leszek Sawicki, Barbara Tuszewicka, Grzegorz Twarowski, Iwona Wiercińska, Katarzyna Zalewska, Piotr Zawadzki, Krzysztof Zembrowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (1)

Krzysztof Antoni Rzepniewski

NIEOBECNI (1)

6. Informacja Wójta Gminy z realizacji uchwał i działalności w okresie międzysesyjnym.

Głos zabrała Pani Wójt. Odczytała harmonogram realizacji uchwał Rady Gminy podjętych na czwartej sesji. Następnie omówiła okres międzysesyjny Wójt uczestniczyła razem ze wszystkimi władzami powiatu bielskiego i przedstawicielem starostwa w spotkaniu z prezesem PKS Nowa, nowo powołanym prezesem PKS Nowa, panem Zbigniewem Wojno. Spotkanie oprócz zapoznania się dotyczyło także przedstawienia przez nowego prezesa koncepcji funkcjonowania PKS-u w kontekście przyszłości jego planów na zarządzanie firmą, współpracy z samorządami oraz możliwości pozyskiwania środków na wymianę taboru, jeżeli chodzi o świadczenie usług przez PKS Nowa przy współpracy z samorządami. Nowy prezes ma wizję, iż w momencie kiedy pojawią się środki finansowe na możliwość otrzymania dofinansowania na zakup autobusów będą chcieli zawierać porozumienia z poszczególnymi gminami. na terenie, których świadczą usługi transportowe w celu tego, by gminy pozyskiwały środki na zakup taboru, na zakup autobusów i na podstawie porozumienia udostępniały w formie użyczenia PKS-owi Nowa. Dokonaliśmy wspólnie z radnym panem Grzegorzem Tworowskim i architektem Panem Krzysztofem Brańskim odkrywkę podłogi w starej gminie w celu weryfikacji zgodności wykonanej izolacji z projektem budowlanym z 2006 roku. Tutaj powstała z tej odkrywki notatka. Wójt podziękowała radnemu za udział w tej odkrywce, a właściwie za zrobienie tej odkrywki pod kątem budowlanym. Jeżeli chodzi o Orlik do końca następnego tygodnia będzie ogłoszony przetarg. Jest już praktycznie gotowa kompletna dokumentacja do ogłoszenia przetargu. W sprawie fizycznych działań jako wkład klubu piłkarskiego w działania związane z Orlikiem Wójt prosiła pana radnego, żeby przedstawił sytuację. Odbyła spotkanie z Komendantem Państwowej Straży Pożarnej, panem Marcinem Sawickim, zastępcą komendanta, z naczelnikiem i prezesem OSP Dubno w celu weryfikacji możliwości przystąpienia OSP Dubno do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wspólnie zweryfikowano wyposażenie straży pod kątem wymagań należnych jednostce, która chce aplikować za pośrednictwem Państwowej Straży Pożarnej, naszej powiatowej Państwowej Straży Pożarnej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W wyniku weryfikacji ustalono, iż brakujący sprzęt będący na wyposażeniu jednostki OSP Dubno to zestaw narzędzi hydraulicznych i system zawiadamiania selektywnego. Wczoraj na komisjach Naczelnik OSP Dubno przedstawił Radzie Gminy prośbę zakupu takiego urządzenia hydraulicznego i syreny selektywnej. Rada Gminy podjęła decyzję o konieczności poszukiwania środków finansowych w budżecie gminy na poczet zakupu wymienionych wyżej urządzeń. Powiedziała, że kończy się remont świetlicy w Sielcu w ramach Programu Odnowy Wsi Województwa Podlaskiego. Pani Wójt mówiła, że zgłosiła się firma JMDI z Warszawy, która jest wykonawcą projektu

finansowanego ze środków przewidzianych na realizację zadań związanych z likwidacją białych plam światłowodowych. Wszystkie białe plamy w ramach tego projektu, który ta firma złożyła, będą pokryte światłowodem. W większości przypadków tam, gdzie jest to możliwość poprowadzenia światłowodu słupami należącymi do zakładu energetycznego firma ma podpisaną umowę z zakładem energetycznym. Żeby wykorzystywać te słupy tam, gdzie nie będzie takiej możliwości pójdzie to systemem naziemnym. Wszelkie szczegółowe informacje, w tym mapka odnośnie sieci, która będzie tworzona w celu pokrycia tych białych plam, są dostępne u Pani Mileny Pryzowicz w pokoju numer 9. Osoby chętne, mieszkańców, którzy chcą zapoznać się z tym projektem proszę o zgłaszanie się do pokoju numer 9 do pani Mileny Pryzowicz bądź o kontakt telefoniczny. Zgromadzono 18 wniosków na dzień dzisiejszy azbestu związanego z gospodarstwami gdzie mieszkańcy otrzymali dofinansowanie ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na wymianę pokryć dachowych. Do 30 września będzie składany wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o środki finansowe na odbiór tego azbestu. Rozstrzygnięto przetarg na budowę dróg na terenie naszej gminy. Chodzi o centrum miejscowości Boćki, ulicę Akacjową i tak zwaną ulicę Warszawską w Andryjankach. Wójt powiedziała, że ze środków finansowych, które były zabezpieczone w budżecie to była kwota około 2 miliony 700 tysięcy. Najniższa oferta była na kwotę 3 miliony 300 tys. zł.. W związku z czym zgodnie z załącznikiem inwestycyjnym na te inwestycje na dzień dzisiejszy brakuje 640 tysięcy złotych. W związku z tym, że ta inwestycja jest inwestycją w konwencji zaprojektuj i wybuduj będziemy się starali pozyskać środki z Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów na wypełnienie tej luki, przynajmniej częściowo. Powiedziała, że ma nadzieję, że uda się uzyskać przynajmniej 500 tysięcy złotych na wypełnienie tej luki budżetowej. Ogłoszono dwa kolejne przetargi. Do 29 lipca trwa nabór na duży projekt drogowy na drogi Szumki-Wiercień, Jakubowskie - Solniki i Siekluki – Siedlece oraz do 30 lipca na zagospodarowanie przestrzeni publicznej w miejscowości Boćki.

7. Interpelacje i zapytania radnych.

Pan Piotr Zawadzki prosiło radnych o zapytania. Radni interpelacji i zapytań nie zgłosili.

8. Sprawy różne, wolne wnioski.

Głos zabrał Pan Dariusz Kruszewski pytając o oświetlenie i lampę obok posesji mieszkanki Bociek Pani S. H. Wójt odpowiedziała, że sprawa została zweryfikowana przez elektryka i na dniach lampa zostanie tam podłączona. Radny pytał również o lutro na skrzyżowaniu ulic Załońskiej i Dubieńskiej. Pani Wójt powiedziała, że temat był poruszany na spotkaniu sołeckim i faktycznie będziemy myśleć jak sprawę rozwiązać.

Głos zabrał Pan Grzegorz Twarowski mówiąc, że chciałby wrócić do tematu ostatniej sesji w kwestii zakupu autobusu. Forma pozyskania pieniędzy została źle zobrazowana przez mieszkańcami, a mianowicie jest kilka rzeczy, które zostały niedopowiedziane. Po sesji kilka osób zgłosiło swoje niezadowolenie z powodu przedstawionych rozwiązań pozyskania pieniędzy na zakup autobusu dla naszej gminy. Mówił, że jednym z założeń klubu Nowe Oblicze jest pozyskanie autobusu, może dwóch mniejszych, aby obniżyć koszty transportu w naszej gminie, które oscylują na kwotę powyżej 600 tysięcy zł rocznie. Wsparcie takiego zakupu miałyby się odbyć na zasadzie dziś bierzemy, a później rekompensujemy. Nikt nie mówił o zabieraniu pieniędzy kołom, gospodyń i sołectwom. Ta propozycja jest tematem do rozmów. Każdy ma prawo odmówić i wypowiedzieć się na ten temat, z założenia przy

wspólnym działaniu możemy szybciej zakupić autobus i na lepszych warunkach. Jednocześnie ten ruch pomoże nam zaoszczędzić pieniądze na najmie autobusów z PKS w Siemiatyczach, które byśmy mogli przeznaczyć na rekompensatę tym, którzy zdecydowali się wesprzeć tą inwestycję. na przykład dożwirowanie dróg, inne koszty ponoszone przez sołectwa i koła gospodyń na przykład często jest tak, że koło gospodyń nie chce uczestniczyć w różnych inicjatywach społecznych, ponieważ nie mają czym dojechać na miejsce. Muszą użyć własnego środka transportu, gdzie nie każdy się na to godzi. A jeżeli byłby ten autobus, koszt wykorzystania własnego autobusu byłby niższy. Środek transportu rozwijałby te koła gospodyń, a nie blokował. Radny zauważył, że niewiedza albo patrzenie na czubek własnego nosa nie pozwala rozwijać wspólnych interesów. Te panie, które zgłaszały swój sprzeciw proponowanemu rozwiązaniu są bezpośrednio związane z kołami gospodyni i sołectwem argumentowały, że ten autobus jest dla piłkarzy, piłkarzyków, bo nikomu więcej nie jest on potrzebny. Dodał, że piłkarzyki to nazwa przypięta radnym z klubu Nowe Oblicze, ponieważ niektórzy radni są bezpośrednio powiązani z klubem piłkarskim KP Bocian. To był największy argument przeciw do tego pomysłu. To teraz nasuwa się pytanie, czy w tej gminie z autobusu korzystają tylko dzieci i dorośli grający w piłkę? Jeżeli tak, to skąd wydajemy ponad 600 tysięcy rocznie na transport? Czy naprawdę trzeba być ślepym, żeby nic nie widzieć? Bo jeżeli nie mamy, to musimy to wynająć i zapłacić podwójną cenę. Podkreślił, że nie potrzebujemy wysokiej sumy, żeby nabyć taki autobus. Dzisiaj istnieje leasing, najem długoterminowy, gdzie większość kosztów serwisu jest po stronie firmy wliczonych w cenę najmu, tak jak autobus zastępczy. To wszystko można wypracować. Trzeba tylko chcieć. Jesteśmy atakowani. Za nowe pomysły, bo wprowadzamy nowe rozwiązania, które zaburzają tzw. normalność, bo to wymaga więcej pracy i wyliczeń. Pan Grzegorz Twarowski powiedział, że jedną z osób wykrzykującą swoją dezaprobatę co do pomysłu jest pani Radna Iwona Wiercińska. Wypowiadając słowa, że nie ma zamiaru nic im dawać, bo to Dwarakowski i Twarowski będzie jeździł tym autobusem. Poprosił Panią Radną żeby odniosła się do kosztów transportu ponoszonych przez naszą gminę dokładnie 618 427 tys. zł w 2023 roku. Bo nie wypowiadała się na ten temat na komisji. Radna Iwona Wiercińska odniosła się do słów Pana Radnego Twarowskiego. Powiedziała, że to czy akurat dokładnie operował nazwiskami po ostatniej sesji, to długo by się nad tym zastanawiała i publicznie nie operowała w ten sposób. Mówiła, że na przykład sołectwa, które mają i tak garść pieniążków, nie wie czy by oddały na ten cel. Powiedziała, że wspier takie pomysły, ale nie z tego źródła. Dodała, że należy szukać innych rozwiązań i twierdziła, że nie powiedziała, że to piłkarzyki, jak to tłumaczy radny, no, ale niech tak będzie. O głos poprosił Pan Bartłomiej Dworakowski. Powiedział, że absolutnie nikt z nas nie zaproponował finansowania tego przedsięwzięcia z kół gospodyń wiejskich, z ich budżetu, czy z budżetu sołectw. Także to nie do nich takie pretensje. Dodał, że też uważają, że może być to inna forma finansowania. Wiadomo, że sołectwa zaplanowały już swoje fundusze na różne wydatki związane z wioskami, a radni absolutnie nie naciskali na to, żeby te pieniądze były dawane z tego właśnie funduszu, tylko to jest pomysł pani wójt. Radna Iwona Wiercińska powiedziała, że być może prawda, że to jest pomysł pani wójt, ale ona również nie mam obowiązku zgadzać się z tym pomysłem. Takie jest osobiste zdanie radnej, która dodała, że w tym roku fundusze sołeckie zostały bardzo mocno okrojone. To nie jest wina niczyja, to jest po prostu odgórne od ministerstwa. Także skąd mamy wydawać? Proszę pomyśleć. Głos zabrał Pan Grzegorz Twarowski mówiąc, że to nie jest pomysł radnych klubu Nowe Oblicze. Zwrocił się do radnej Wiercińskiej: „Pani mi tłumaczy, że w okrojonych funduszach, przecież ja o nic o funduszach nie mówiłem. Ja doskonale wiem jak to wygląda. Pani chyba nie wie ile, jakie kwoty wydajemy na dojazdy. Pani wie jakie kwoty?... Jeszcze raz powiem, niepotrzebnie pani obwinia kogoś za coś, czego nie zrobił, to

jest po pierwsze. Chciałbym odnieść się też do... Jednego z panie komentarzy podczas jednej komisji piłkarzyki się rozgadali, ale i tak ich przegłosujemy, bo jest ich tylko czterech. Tak pani Iwono, nie tylko czterech, a aż czterech. Nie aż czterech, a aż siedmioro, którzy chcą zmian w naszej gminie na lepsze. Każdy z nas składa jakieś propozycje i rozwiązania dla naszej gminy. A ja pytam panią radną o propozycję rozwiązania, które pani zadeklarowała w naszej kadencji rady.” Radna Wiercińska odpowiedziała, że nikt tu nie neguje niczych pomysłów, tym bardziej pomysłów nowej Rady, ale nie dzielimy się na nowych, na starych i szanujemy się nawzajem. Głos zabrała Pani Wójt odnosząc się do pomysłu. Powiedziała, że byłaby kiepskim wójtem, gdyby nie próbowała łączyć inicjatyw. I to jest pomysł, o którym rozmawiała z kołami gospodyń wiejskich, do kół gospodyń wiejskich wystosowała pismo w zakresie środków związanych z kołami gospodyń wiejskich. Dodała, że jeszcze nie wiemy co się dzieje z tymi pieniędzmi i jakie są zmiany w celu przeznaczenia tych środków. Natomiast tak, to był pomysł Wójt i prowadzi rozmowy z kołami gospodyń wiejskich. Tak samo pomysł ten, który zrodził się powstał, żeby poprosić mieszkańców na każdym zebraniu sołeckim, które sołectwo i którzy mieszkańcy będą uważali, żeby przeznaczyć środki finansowe z inicjatywy wspólnej mieszkańców na zakup autobusu, to takie rozmowy też będą. Natomiast jak mieszkańcy zdecydują to będzie tylko i wyłącznie wola mieszkańców. My możemy podawać tylko dobre przykłady, że wspólna inicjatywa i wspólne działanie w postaci połączonych środków finansowych z Funduszu Sołeckiego na zakup ciągnika służy nam bardzo, służy nam wszystkim, dobru ogólnemu. Powtórzyła hasło, które zawarła we wstępie do raportu. „Iż nie ma rzeczy, której wspólnie nie moglibyśmy dokonać i działajmy wspólnie. Szukajmy możliwości na zakup tego autobusu tak, żeby zniwelować koszty transportu.” Przypomniała, że wśród tych 600 tysięcy złotych na koszty transportu, koszt dowozu to jest koszt dowozu nie tylko tych autobusów czy wynajmu autobusów, które jeżdżą na potrzeby meczy, na potrzeby kół gospodyń, wycieczek dzieci ze szkoły. To są także koszty, a przede wszystkim to są koszty, kwota tych 600 tysięcy złotych to jest kwota, dojazdu dzieci do szkół, to jest naszym obowiązkiem, kwota dowozu do szkół dzieci w Andryjankach i w Boćkach, kwota dowozu do szkoły w Bielsku Podlaskim dzieci niepełnosprawnych. Przypomniała, że mamy jednego busa wynajętego, który wozi i tam są koszty zarówno transportu, jak i opiekunki, plus koszty, które są bardzo duże, to są koszty dowozu dzieci niepełnosprawnych do przedszkola. Indywidualnie rodzic, który dowozi dzieci do przedszkola ma prawo złożyć wniosek do wójta gminy o wypłatę rekompensaty kosztów dowozu dzieci. Więc to jest duże obciążenie finansowe dla budżetu gminy każdorazowe wynajęcie autobusu, ale przypominam wśród tej kwoty 600 tysięcy zł kosztów to są koszty regularnego dowozu dzieci do szkół w Boćkach i dzieci niepełnosprawnych do szkoły w Bielsku. Jeszcze raz poprosił o głos Pan Grzegorz Twarowski. Podkreślił, że Pani Wójt publicznie oświadczyła, że jest od szukania, załatwiania pieniędzy dla naszej gminy i to Pani Wójt wystosowała prośbę do Kół Gospodyń.

Następnie głos zabrał Pan Marcin Leszek Sawicki. Odniósł się do słów Pani Iwony Wiercińskiej odnośnie wzajemnego szacunku, chodziło o określenie piłkarzyki. Dodał, że piłkarzyki to jest taka gra towarzyska, no właśnie i to określenie świadczy właśnie o braku szacunku. „Jak pani mówi, to pani myśli, że nikt pani nie słyszy? Nie, to nie jest śmieszne. I to, co pani teraz mówi, to też jest brak szacunku, że mówi pani, że to jest śmieszne. No nie wiem. To może pani się skonsultuje ze specjalistą i tak dalej. No, ja nie rozwlekam, tylko dążę do tego, że jeżeli żąda pani szacunku od kogoś, to trzeba tego kogoś też szanować. To działa, w obie strony.”

Pan Bartłomiej Dworakowski powiedział, że radni doskonale zdają sobie sprawę, że na tą kwotę wpływają różnego rodzaju wydatki, tak jak Wójt powiedziała, dowóz uczniów do szkoły, do

szkoły specjalnej, do przedszkola, doskonale o tym wiemy. Mamy to w raportach przedstawionych przez Panią. Nawet Pan Przewodniczący chyba na jednych z pierwszych naszych posiedzeń zwracał uwagę na to, że autobusem szkolnym jedzie 2-3 osoby. Dlatego radni zwracają uwagę, żeby nad tym pomyśleć, czy tych autobusów nie zmniejszyć po prostu, bo to jeżdżą duże autobusy na 40-50 osób gdzie jedzie 3, 4 uczniów. Podkreślił, że radnym nie chodzi o to żeby nie dowozić dzieci do szkoły, czy nie dowozić dzieci do szkoły specjalnej, tylko robić to w sposób bardziej ekonomiczny, opłacalny. Tak by gmina zaoszczędziła troszkę na tym pieniążków i widzimy chyba inne rozwiązania tej sytuacji. Wójt odpowiedziała Panu Dworakowskiemu, że zostając wójtem pochyliła się nad kwestią ilości tras i ilości transportu. Mieliśmy cztery autobusy zaangażowane w dowóz dzieci do szkoły. Zredukowaliśmy liczbę autobusów do trzech. I to na dzień dzisiejszy, tak jak mamy siatkę rozłożoną dzieci uczeszczających do dwóch obwodów szkół, a to było naprawdę gruntownie przeanalizowane, nie ma możliwości zmniejszenia ilości autokarów. Na dzień dzisiejszy te trzy autokary, które jeżdżą są optymalne. Na dzień dzisiejszy tak, żeby wszystkie dzieci zdążyły dojechać, żeby można było w miarę sprawnie ułożyć plany zajęć, godziny rozpoczęcia. Radny Dworakowski mówił, żeby zastanowić się nad tym, czy nie dogadać się z PKS-em o mniejsze autobusy, może tańsze. A być może pomyśleć nad tym, żeby samemu zorganizować jakąś małą flotę np. aut elektrycznych, których dzisiaj jest mnóstwo dofinansowań w tym celu i na pewno można się nad tym tematem pochylić. Wójt powiedziała, że to jest nie jest kwestia wielkości autobusu, to jest kwestia tego typu, że to co ma PKS w swoim zasobie, czym dysponuje, to to otrzymujemy do dowozu dzieci. Oni po prostu kierują autobusy takie, które mają. Mniejszych autobusów do dyspozycji na trasy dowozu dzieci nie mają. Natomiast to jest perspektywa właśnie tej przyszłości, o której rozmawialiśmy z nowym prezesem, czyli możliwości pozyskiwania środków finansowych na autobusy także elektryczne pod kątem tego, bo PKS Nowa jako spółka nie będzie mógł wnioskować o te pieniądze. Natomiast samorządy będą mogły wnioskować o te pieniądze i stąd koncepcja jakby zarządu i w ogóle władz województwa, gdzie spółka PKS Nowa jest własnością samorządu województwa, że stąd jest intencja nowego zarządu i nowego prezesa, aby w taki sposób wymieniać tabor autobusowy na zasadzie porozumienia z gminami. Na dzień dzisiejszy z nowych środków finansowych, które się pojawiły, były tylko i wyłącznie środki finansowe dostępne na autobusy, w tym elektryczne dla samorządów, które dysponują siecią, transportem zbiorowym. My niestety nie mamy transportu zbiorowego, tak jak na przykład Bielsk Podlaski, my do tego konkursu wnioskować nie mogliśmy, natomiast myślę, że wspólnie z radnymi będziemy prowadzić rozmowy też jakby z PKS-em Nowa pod kątem wykorzystania autobusów nie tylko do dowozu dzieci, jeżeli uzyskamy możliwość dofinansowania i otrzymania takich środków finansowych na zakup tych autobusów. Żeby to nie były tylko i wyłącznie autobusy zakupione na podstawie dofinansowania i porozumienia z PKS Nowa na potrzeby dowozu dzieci, ale też na i o tym też była rozmowa, na potrzeby różnych organizacji pozarządowych działających na terenie gminy, które takiego transportu zorganizowanego potrzebują. Głos zabrał Pan Grzegorz Twarowski wypowiadając się na temat Orlika. Zapytał, czy Pani Wójt wie na jakim etapie są prace w tej chwili na Orliku? Czy Pani była podczas prac, czy był pracownik gminny podczas lub po wykonaniu tych prac. Wójt odpowiedziała, że nie wie, czy była Monika Kruszewska. Radny powiedział, że trochę jest mu przykro z tego powodu. Zobowiązali się, żeby wskazać gminie drogę, na której może zaoszczędzić duże pieniądze. Zrobili wcześniejsze odkrytki, zobowiązali się do usunięcia ścian wewnętrznych podłogi w celu odkrycia konstrukcji budynku, co przyniesie duże oszczędności podczas przetargu. A dlaczego? Mówię tak nie przeliczając, powiedzmy, że to jest 10 tysięcy złotych. Ale największym problemem jest to, że jeżeli wykonawca podchodzi do

przetargu, wszystko jest zamknięte, on nie wie co się znajduje w tych ścianach, nie wie co się znajduje w tych podłogach. Trudno jest określić jakie prace będzie musiał wykonać i tu automatycznie narzuca 20-30% więcej do takiego projektu, żeby nie dokładać swoich pieniędzy. Mówił, że radni związani z klubem piłkarskim, kilka osób związanych bezpośrednio ze sportem pomagało przy tych pracach. To co powiedzieliśmy, że zrobimy, zrobiliśmy. Zabrakło jednak ze strony gminy takiego wsparcia, a mianowicie nikt nie zapytał czy potrzebujemy może jakiś kontener na te śmieci, odpady, nazbieraliśmy jeszcze półtora big бага śmieci, które stoją pod tym orlikiem. Nikt się nie zainteresował na jakim etapie jak to wygląda i tak dalej i z tego powodu jest radnemu trochę przykro. Mówił o próbach współpracy, ale to jest cały czas ten problem w naszej gminie. Nie jest to za każdym razem albo popierane, ciągle jest jakiś brak zainteresowania albo sprzeciw. Pytał, co mają zrobić z tymi workami i czy pani się nad tym pokłoni? Wójt odpowiedziała, że stara się jakby być w każdym temacie, ale niestety nie ma możliwości ponieważ jest jedna. I w tym przypadku rzeczywiście pan radny Twarowski dzwonił, że działają na Orliku. Natomiast nie miała możliwości w tym dniu akurat tam przyjść. Natomiast sądziła, że kwestia jakby prac wykonywanych w ramach działań społecznych jest uzgodniona z pracownikiem merytorycznym, który odpowiedzialny jest jakby z ramienia gminy za realizację tych działań, który przedstawi tę kwestię jakby od swojej strony jak to wyglądało, bo może nie wiedział, że radni podejmują decyzję o tym, że w sobotę będą robić rozbiórkę na orliku. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie odpadów to pracownicy gospodarczy gminy zajmą się tymi odpadami. Pan Twarowski powiedział, że, nie chodzi o brak czasu. Czasem wystarczy telefon. Zwykle pytanie. Nikt nie wymaga od Wójta, żeby była wszędzie i w każdej chwili. Przypominał, że Orlik nie jest prywatny, nie jest też klubu, to jest własnością gminy. Więc uważa, że współpraca w tym momencie i wsparcie powinno być jak największe, a zwłaszcza jeżeli z tego są korzyści na kilkadziesiąt tysięcy złotych. chciałbym zapytać jeszcze o to ogrodzenie. Mówił, że na ostatniej sesji zadał pytanie, jak wygląda sytuacja z ogrodzeniem Pana Rzepniewskiego na tej drodze w Wiercieniu i w jaki sposób został rozwiązany ten pas drogowy. Wójt odpowiedziała, że ogrodzenie rzeczywiście jest w pasie drogowym, natomiast nie koliduje to z kwestią położenia asfaltu i z dokumentacją zgłoszeniową, która jest jakby zawarta i zaakceptowana przez Starostwo Powiatowe. Jest zapis o tym, że jest to uzgodnione z posiadaczem tego ogrodzenia. W dokumentacji zgłoszeniowej jest napisane, że kwestia jakby rowu, jest uzgodniona z właścicielem ogrodzenia, więc prawdopodobnie będzie to przenoszone. W tej chwili wykonawca wszedł Po tym nalaniu asfaltu tej pierwszej warstwy wszedł na kopanie rowów i tam zaczął od początku tego asfaltu. Jak dojdzie tutaj do posesji, będziemy widzieć. Radny Twarowski zapytał o drogę do Wygonowa, Boćki Wygonowo, a mianowicie w szczególności ten dół na wysokości naszej wspólnoty. I uzyskał odpowiedź, że w najbliższych dniach powinna być tam wylana masa bitumiczna asfaltowa, tylko pytanie brzmi, bo ja uważam, że to nie wystarczy. Zalać zwykłym asfaltem, tam potrzebne jest wykonanie pracy. Głęboki odkop, naprawienie, zalanie betonem, żeby nie było kolejny raz takiego problemu w tym samym miejscu. Ciągle przez tyle lat się to pojawia oraz jest dużo dziur w asfalcie i to bardzo głębokich na dzisiejszą chwilę i czy one zostaną naprawione i czy podjęte zostaną prace głębsze, czy tylko wylanie tej masy. Pani Wójt powiedziała, że sytuacja na drodze gminnej Boćki Wygonowo jest rzeczywiście trudna. Była trudna zanim jeszcze rozpoczęła się budowa S19. Przy eksploatacji tej drogi przez ciężki sprzęt nastąpiła znacząca drastyczna degeneracja tej drogi. I tutaj jakby uzgodnienia z dyrektorem Strabagu były takie, iż na bieżąco te usterki Strabag będzie naprawiał przy wykorzystaniu tych dróg. W połowie lipca miała się pojawić grupa bitumiczna, która będzie dokonywała tych napraw. Natomiast ze względu na warunki pogodowe, no taka jest odpowiedź od dyrektora Strabagu, jakby przyjazd

grupy bitumicznej i jej działania został przesunięty na koniec lipca. No i po prostu musimy czekać. Na dzień dzisiejszy to jest na zasadzie naszych uzgodnień, próśb i wezwań o naprawę. Zdaj sobie sprawę z tego, że jakby dwa elementy na tej drodze są najtrudniejsze, czyli ten załamany czy rozszczelniony przepust, gdzie musimy po prostu wyciąć tamten asfalt, wyciągnąć ten stary przepust, wstawić nowy. No ale niestety tego asfaltem na zimno nie da się zasmarować i tutaj potrzebny jest asfalt gorący, normalny gorący asfalt. A ściąganie jakby na zamówienie asfaltu tylko i wyłącznie na potrzeby tego przepustu jest bardzo kosztowne. Tutaj ta droga jest do generalnego remontu. Kamienie bądź korzenie, cokolwiek by to nie było, też jakby wskazują na to, że ta droga musi być remontowana, przebudowana. Przypomniała że to jest pierwsza droga z pierwszych funduszy przedakcesyjnych z lat 2004-2006. No i wymaga generalnego remontu. Na dzień dzisiejszy my wnioskowaliśmy o tą drogę, wnioskowaliśmy do Polskiego Ładu o pieniądze na tą drogę. Niemniej jednak nie otrzymaliśmy dofinansowania. Także też podejmowaliśmy inicjatywy w celu poszukiwania środków pozabudżetowych na przebudowę tej drogi. Pozostaje nam jakby naprawić tylko na bieżąco to przy pomocy firmy Strabag, ten przepust i te ubytki, które istnieją w tej drodze, no i poszukiwać pieniędzy na przebudowę. Pan Twarowski powiedział, że same wypełnienie asfaltowe to jest rozwiązanie na kilka miesięcy, nieważne czy on będzie na gorąco czy na zimno, bo to obsiada pod asfaltem. Problem tkwi niżej, nie w asfalcie, także tu trzeba podjąć najszybsze rozwiązania, żeby to naprawić, nawet ten odcinek na kilku metrach.

O głos poprosił Pan Marcin Niewiarowski. Powiedział, że to nie jest tylko kwestia drogi między Boćkami a Wygonowem, tylko takie same sytuacje są na pewno w dużo miejscowościach, bo w samych Sieklukach mamy takie dwa załamane przepusty i też tylko pracownik raz do roku przyjeżdża i polewa trochę z góry asfaltem, ale to nic nie zmieni, nie rozwiąże tego problemu.. Pan Dworakowski powrócił do tematu problemu z wjazdem do bloków. Mieszka tam małżeństwo, starsze małżeństwo. Pani porusza się na balkoniku, pan na kulach. Ten chodnik, ten krawężnik, to wszystko jest poprzez wyjazd do bloków maszyn ciężkich i jakichś przeładowanych samochodów, no jest to pokruszone, jest to rozwalone, naprawdę ta pani ma problem z wyjściem, z poruszaniem się po tym chodniku, zwłaszcza, że to już starsi ludzie nie w pełni zdrowi, czy można jakąś metodą, chociażby gospodarczą, chociaż trochę ten chodnik poprawić, żeby tym ludziom w tej kwestii pomóc. Wójt powiedziała, że pamięta o tym chodniku, tym bardziej, że ta Pani sama osobiście też i do wójt przychodziła i w tej chwili oczekujemy na wejście wykonawcy na ulicę Lipową i na ten zaułek już właściwie na ukończeniu Brakuje nam tylko odpowiedzi od konserwatora zabytków i wykonawca będzie wchodził na realizację tej inwestycji i przy okazji realizacji tej inwestycji rozmawiała już z wykonawcą, żeby poprawił gruntownie ten chodnik. Będziemy musieli to jakoś zabezpieczyć w ten sposób, żeby na ten chodnik po prostu pojazdy jakiegokolwiek, jakie się poruszają, żeby nie najeżdżały. Pani Katarzyna Zalewska zapytała czy ten kwores będzie robiony bo nie dosłyszała, co Pani Wójt powiedziała. Kwores i ulica Lipowa to jest przetarg pierwszy, gdzie było zezwolenie na realizację inwestycji drogowej i na ukończeniu są już fazy projektowe i wykonawca będzie robione wchodził już na realizację inwestycji. Tak będzie robiony już teraz. Pan Marcin Niewiarowski zapytał w sprawie koszenia rowów, dróg poboczy, czy kosi się tylko do miejscowości czy w środku też jeżeli jest rów pobocze. Wójt powiedziała, że drogi gminne są obkaszane i pobocze też na przestrzeni pomiędzy miejscowościami. Zależy o co pan radny pyta. Czy w środku miejscowości, jeżeli mamy pobocze i rów, no to on jest też obkaszany czy nie. Wójt mówiła, że drogi polne, drogi gminne są obkaszane, jeżeli jedzie pracownik i obkasza drogi gminne, no to obkasza drogi gminne. Jeżeli dojeżdża do miejscowości, no i tam

są zabudowania, no to chyba raczej każdy z mieszkańców powinien kosić przy swojej posesji. Głos zabrała Pani Monika Kruszewska odnosząc się do sprawy Orlika. Powiedziała, że Pan Dworakowski z innymi osobami zobowiązali się do rozbiórki tej części zaplecza w szatni Orlika, za co podziękowała, ponieważ rzeczywiście to są dosyć duże roboty. To bardzo ułatwi organizację przetargu i dosyć obniży koszty, jakie musimy ponieść, jeżeli chodzi o realizację inwestycji. Jeżeli chodzi o brak zainteresowania, nie do końca wiedziała kiedy radni chcieli wykonać tę rozbiórkę, przeprosiła za brak zainteresowania, a jest to spowodowane dosyć dużym natłok obowiązków. Dodała, że jeżeli będą jakieś problemy, jeżeli potrzebna będzie jakaś pomocy, to proszę o telefon i postaram się pomóc. Pan Grzegorz Tworowski powiedział, że nikt do Pani Moniki nie ma pretensji. Wykonał telefon do Pani Wójt i uznał, że obowiązkiem Pani Wójt jest poinformowanie Pani Moniki. Także tutaj zawiodła komunikacja między Panią Wójt a Panią Moniką. Pani Monika Kruszewska dodała, że tak jak wcześniej obiecała, że przetarg będzie zorganizowany do końca lipca, to już w zasadzie jakby dokumentacja przetargowa jest prawie gotowa. Jeszcze chciałaby uszczegółwić trochę zapis dotyczący przedmiotu zamówienia. ale uważa, że sprawy administracyjne idą zgodnie z planem i jeżeli chodzi o dokumentację, to nie ma żadnych opóźnień. Radni więcej pytań i zagadnień nie poruszyli.

9. Zamknięcie obrad sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Boćki zamknął obrady V Sesji.

Przewodniczący Rada Gminy

Piotr Zawadzki

Protokołował: Magdalena Kozłowska